

Józef Franciszek Nowotarski



Official Number	P-1669
Rank	polski: por.pil./6 AACU/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1920-07-15
Date of death	2009-11-22
Cemetery	Cieszyn, Katowicka - cmentarz komunalny Wsp. 49.759991, 18.638302
Grave	
Photo of grave	
Country	Polska
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdj. portret.: listakrzystka.pl/?p=203240

Józef Franciszek Nowotarski urodził się 15 lipca 1920 r. w okolicach Cieszyna. Lotnictwem interesował się od dzieciństwa. Państwo Nowotarscy czas jakiś mieszkali w Aleksandrowicach w okolicy Bielska. Senior rodu pracował na lotnisku. Józef po ukończonej nauce w gimnazjum po zdaniu matury miał już kategorię "A" i "B" pilota szybowcowego. Na rok przed wybuchem II wojny światowej we wspomnianych Aleksandrowicach ukończył kurs pilotażu samolotowego.

~~Mając maturę zgłosił się do wojska. Zdał wymagane egzaminy niezbędne do~~

Niebieska Eskadra (c)

przyjęcia go szkoły podchorążych lotnictwa. Służbę wojskową rozpoczął z końcem września 1938 r. Przeszedł wymagane szkolenie na dywizyjnym kursie podchorążych w 21 Dywizji Piechoty Górskiej. 3 stycznia 1939 r. meldował się w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Mając niezbędną wiedzę i umiejętności wymagane od pilota cywilnego trafił do grupy zaawansowanej. Teraz będąc w Dęblinie odbywał loty bombowcach PZL.23 "Karaś".

Po wybuchu wojny razem z podchorążymi został ewakuowany do Rumunii. 17 września 1939 r. przeszedł granicę. Został internowany. Nie posiedział długo. Uciekł. Dotarł do Bukaresztu. Po otrzymaniu paszportu znalazł się nad Morzem Czarnym. Tu w Balcziku oczekiwał z sobie podobnymi na statek. 15 października po zaokrętowaniu wypłynął do Bejrutu. Ale celem jego podróży była Francja. Po dopłynięciu do Bejrutu i krótkim oczekiwaniu płynął dalej. 29 października 1939 r. dopłynął do Francji. Następnego dnia on i jego koledzy zostali skierowani do Istres. 16 grudnia ze wspomnianego miasteczka został przeniesiony do Centrum Wyszakolenia Lotnictwa Lyon - Bron. Tu zgłosił się na ochotnika do rodaków, którzy mieli podjąć się szkolenia w Royal Air Force. 24 stycznia 1940 r. wyruszył na Wyspę Ostatniej Nadziei. Po przybyciu do niej znalazł się stacji RAF Eastchurch. Okazał się krnąbrnym Polakiem. Odmówił złożenia przysięgi wierności angielskiemu królowi. Dlatego został odesłany do... Francji. W połowie marca trafił do Lyonu. Pozostał w nim 9 czerwca. Wtedy to został wysłany na przeszkolenie do St Étienne - Boutheon. W obliczu postępującego wroga ewakuował się na śródziemnomorski i dalej na atlantyckie wybrzeże Francji. 24 czerwca w Saint - Jean - de -Luz zaokrętował się na pokład statku płynącego do Wielkiej Brytanii. Józef płynął do Liverpoolu.

Teraz drugi raz będąc na Wyspie Ostatniej Nadziei został skierowany na kurs uzupełniający dla podchorążych ostatnich przedwojennych roczników do Kirkham a z tego do Weeton. Ostatecznie trafił do polskiej bazy lotniczej w Blackpool. 6 listopada 1940 r. otrzymał przydział do 6 Anti Aircraft Cooperation Unit w Ringway. Tu w okolicy Manchesteru zadomowił się na trzy lata. Początkowo latał holując rękawy do których strzelała szkoleniowa artyleria przeciwlotnicza. Później odpowiadał za przeszkalanie przydzielanych do jednostki nowych pilotów. 1 grudnia 1942 r. otrzymał promocję na stopień podporucznika. Będąc oficerem powierzono mu dowodzenie jednostką wydzieloną w 6 AACU. W sierpniu i wrześniu 1942 r. w bazie RAF Cosford ukończył kurs administracyjny. Od 30 listopada do 14 grudnia 1942 r. przeszedł kurs w Central Navigation School. Przez ten czas nie rozstawał się z 6 AACU.

11 września 1943 r. został skierowany na kurs rozpoznania lotniczego 3 School of General Reconnaissance. Po jego ukończeniu 13 listopada otrzymał przydział do bazy w Blackpool. W grudniu 1943 r. został przydzielony do polskiej jednostki bojowej. Był nią 304 Dywizjon Bombowy "Ziemi Śląskiej". Nie był w tym długo. Znow znalazł się w Blackpool. W połowie kwietnia 1944 r. dostał przydział do wcześniej poznanej jednostki współpracy z obroną przeciwlotniczą. Ta została przemianowana na 577 Squadron RAF. Od końca maja 1944 r. przebywał w 6 Operational Training Unit. Tu rozpoczął kurs zgrywania załóg latających na Wellingtonach. Nie ukończył go. Został zawieszony w lataniu. Nie trafił do dywizjonu bojowego. Trafił któryś raz do Bazy Sił Powietrznych w... Blackpool. Tu w Bazie został adiutantem jej

komendanta. W czasie pobytu miał konflikt z podpułkownikiem obserwatorem Władysławem Madejskim. Józef nie wykonał rozkazu. Efektem tego było to, że został wykluczony z personelu latającego i pozbawiony prawa noszenia odznaki pilota.

W lutym 1945 r. rozpoczął studia w polskiej Szkole Handlu Zagranicznego i Administracji Portów w Londynie. Po ukończeniu nauki wiosną 1946 r. otrzymał przedstawiciela Polskiej Misji Morskiej Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Londynie propozycję powrotu do Polski. Więcej po powrocie do nowej Polski miał objąć w Ministerstwie Żeglugi jedno z ważniejszych stanowisk. Nie przyjął propozycji. Na początku kwietnia 1947 r. trafił do obozu oficerskiego a z tego w listopadzie 1947 r. został przeniesiony do Polskiego Korpusu Przynsposobienia i Rozmieszczenia. Tu zastała go demobilizacja. Po przejściu do cywila zamieszkał w Manchesterze. Pod koniec lat 80 przeszedł na emeryturę. Pracował poza lotnictwem. Bywał w Polsce. Ostatecznie do Polski zdecydował się na powrót do kraju w 1998 r. Zmarł 22 listopada 2009 r. w Cieszynie. Tu także został pochowany.

Konrad RYDOŁOWSKI